

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 18 (2017)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.18.8

Paweł Ostachowski

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Anarchokapitalizm a państwo narodowe – utopijna wizja czy realna perspektywa przyszłości

Wstęp

Od momentu, kiedy książka Thomasa Moore'a *Libellus vere aureus nec minus salutaris quam festivus de optimo reipublicae statu, deque nova Insula Utopia* (2003: 2), po raz pierwszy w 1517 roku ukazała się drukiem, pojęcie stworzonej wówczas przez autora mitycznej wyspy szczęśliwości, na której idyllicznie zorganizowane społeczeństwo żyje w harmonii oraz zgodzie i pokoju, mija już 500 lat. Na przestrzeni tych pięciu stuleci wprowadzona wówczas nazwa utopia, stała się wbrew intencjom jej autora pojęciem niosącym z sobą ładunek zmian, recept oraz propozycji na organizację współczesnego danym czasom państwa i społeczeństwa. Nawiązywali do niej liczni na przestrzeni dziejów literaci, podróżnicy, naukowcy czy też politycy, starając się w czasach im współczesnych dać w ten sposób społeczeństwu choćby namiastkę sprawiedliwości społecznej w czasach ucisku, wojen czy niepokoju.

Również dziś, w erze informatyzacji oraz globalizacji, epoce triumfującego w coraz większej części świata kapitalizmu, utopia jako pojęcie staje się doskonałym słowem do opisanego szeregu niemalże niemożliwych do realizacji koncepcji na urządzenie państwa czy społeczeństwa w postmaterialistycznym oraz postindustrialnym świecie.

Będący przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu anarchokapitalizm należy, niestety, także traktować w kategorii utopii. By jednak bliżej zrozumieć, dlaczego na to właśnie określenie ten kierunek myślenia o państwie i społeczeństwie zasługuje, konieczne jest bliższe przyjrzenie się jego źródłom, założeniom oraz rozwiązaniom, które przedstawia w ramach alternatywy dla współczesnego, coraz bardziej skomplikowanego świata. Tylko wtedy możemy jasno stwierdzić, że nurt ten wciąż należy jednoznacznie traktować jako utopię, mimo że w skali lokalnej może wydawać się, że jego założenia są w pewien sposób obecne w życiu społecznym, przynajmniej tam, gdzie władza państwa jako podmiot organizujący życie społecznie pozostaje tylko teoretyczna.

Źródła anarchokapitalistycznej utopii

Wskazane ich w powyższym artykule wydaje się koniecznością. Bez wątplenia początków anarchokapitalistycznej utopii należy poszukiwać w wielu źródłach. Lecz przede wszystkim w anarchizmie, wolnorynkowym kapitalizmie oraz konstytuującej jego teoretyczne austriackiej szkole ekonomii, a także libertarianizmie.

Anarchizm jest w tym wypadku nurtem myślenia bardziej rozpowszechnionym, a przynajmniej najbardziej rozpoznawalnym dzięki słynnemu już niemal na całym świecie symbolowi tego ruchu, jakim jest wpisana w okrąg litera A. Posiada też wiele cech wspólnych z anarchokapitalizmem. Jednak tak samo jak dwa koła od roweru nie są w istocie nim samym, uznanie anarchizmu za jedyny budulec utopii anarchokapitalistycznej byłoby co najmniej nadużyciem. Anarchizm łatwo skojarzyć z doktryną społeczno-polityczną negatywnie nastawioną do państwa, jako głównego źródła wyzysku, ucisku i niesprawiedliwości (Szum 2013: 196). Uznaje on także, że tylko swobodna umowa między wolnymi ludźmi jest w stanie stać się podstawą do pełnej realizacji zasady sprawiedliwości społecznej (Szum 2013: 196).

Co do tych dwóch kwestii bez wątpienia należy uznać zgodność poglądów anarchistycznych z anarchokapitalizmem, jak i ich wzajemnej utopijnej wizji, w której państwo jako największy wróg wolności istoty ludzkiej powinno zniknąć. Anarchokapitalizm tym bardziej chętnie widzi w swoich korzeniach także twórców anarchizmu, takich jak Pierre Joseph Proudhon, Michał Bakunin (Grinberg 1997: 89; Laskowski 2006: 146), skłaniając się przy tym ku jego indywidualistycznemu rozumieniu, jakie prezentował Johan Caspar Schmidt, znany szerzej jako Max Stirner (Kołodziej 2009: 74). Chodzi tu zwłaszcza o podkreślenie nieograniczonej wolności jednostki, która w swoim postępowaniu powinna troszczyć się przede wszystkim o własne interesy, nie zaś te będące sztucznym wytworem państwa, społeczeństwa, demokracji czy rodziny (Kołodziej 2009: 74).

Choć anarchokapitalizm, podobnie jak anarchizm uznaje konieczność demonstacji państwa, to zupełnie inaczej traktuje w nim kapitał oraz własność prywatną, nie uznając ich za szkodliwe i niesprawiedliwe. Tymczasem anarchiści obie te kwestie uznają za równie niekorzystne jak sam przymus państwowy, który zapewnia im dodatkowo ochronę, jeszcze bardziej umacniając istniejącą niesprawiedliwość ekonomiczną (Wacławik, Waliczek, Ziemiński 1980: 122).

Poszukując pozostałych korzeni anarchokapitalistycznej utopii nie sposób nie nawiązać też do jego uwielbienia dla wolnorynkowego kapitalizmu, proponowanego przez twórców i teoretyków tej idei. Wolny rynek jest dla utopii anarchokapitalistycznej najpełniejszą realizacją praw naturalnych danych jednostce ludzkiej (Bartyzel 2010: 18). Nie bez znaczenia dla takiego jego pojmowania miała w tym wypadku tzw. austriacka szkoła ekonomii oraz jej czołowi przedstawiciele jak: Eugen von Böhm-Bawerk, Gottfried von Haberler, Friedrich von Hayek, Carl Menger czy Ludwig von Mises (Teluk 2009: 71). Jeden z najwybitniejszych twórców tej szkoły, Carl Menger, już w końcu XIX wieku sceptycznie odnosił się do planistycznych i centralistycznych zapędów instytucji społecznych, a więc i państwa, które prowadzą nieuchronnie do socjalizmu. (Hayek 1998: 76). Do prac Mengera, a zwłaszcza *Podstaw ekonomii*, nawiązywał również najwybitniejszy jego uczeń,

Ludwig von Mises (Rothbard 1988: 9). Ten zaś stał się nauczycielem jednego z największych myślicieli anarchokapitalizmu XX wieku, jakim był Murray N. Rothbard (Teluk 2009: 75).

Za trzeci, choć bez wątplenia nie ostatni fundament składający się na gmach anarchokapitalistycznej utopii, uznać należy libertarianizm, zwłaszcza w jego radykalnym wydaniu reprezentowanym przez zwanego *libertariańskim Leninem*, Murraya N. Rothbarda (Bartyzel 2010: 34). Sylwetka jak i poglądy tej niezwykle barwnej, co kontrowersyjnej postaci, wymaga w tym miejscu przybliżenia. Przez lata uznawany był on za lidera anarchokapitalistów, postrzegających kapitalizm oraz wolny rynek za najpełniejsze uzewnętrznienie wolności (Sepczyńska 2013: 99). Inspirowany poglądami Hugo Grocjusza, Johna Locke’a, Herberta Spencera oraz Lysandra Spooner’a (Barcentewicz 2010: 67), jak i swojego nauczyciela, czyli Ludwika von Misesa, popularyzował stwierdzenie, że wolność jest zawsze absolutnie dobra, natomiast państwo to twór zła (Teluk 2009: 162).

To on przedstawił też podstawowy aksjomat anarchokapitalistycznej utopii, jakim jest nieagresja, czyli wyrzekanie się przemocy wobec osób, czy własności będącej w ich rękach (Rothbard 2004: 23). Dla Rothbarda, a więc także anarchokapitalistów państwo staje się jednocześnie przestępcą, który łamie powyższą zasadę, stosując przemoc w sposób masowy, zorganizowany i tym samym naruszając nietykalność osobistą jednostek oraz będącego w ich posiadaniu majątku (Teluk 2009: 166–167). Opodatkowanie staje się w ten sposób jednym z rodzajów przestępczości zorganizowanej, którą para się państwo, natomiast władza ma charakter despotyczny, zabezpieczając jego istnienie niczym organizacja mafijna (Rothbard 2004: 47–49). W negatywnym świetle guru anarchokapitalistów stawia również elity oraz środowiska opiniotwórcze, które stają się swoistymi sługusami państwa, tworząc ideologiczny oręż jego istnienia (Rothbard 2004: 49).

Sens istnienia państwa i utopijna alternatywa

Rothbard będąc ekonomistą, jak i głównym teoretykiem anarchokapitalizmu, piętnuje również nieudolność państwa, które nie tylko zmusza ludzi do określonych zachowań oraz ograbia ich z dóbr, ale także samo nie potrafi podołać problemom, przed którym teoretycznie ma chronić jednostkę ludzką, a więc przestępczością, pogarszającym się stanem środowiska naturalnego, monopolizacją gospodarki, aferami, korupcją, czy rozkładem służby zdrowia. Podważa tym samym sens jego istnienia, proponując jednocześnie prostą receptę na jego stopniowe zastąpienie, choć w praktyce noszącą znamiona czystej utopii. Ma nią być w tym wypadku wyzwole nie się jednostki spod władzy państwa. Drogą do tego celu ma być powolna eliminacja państwa jako dostawcy usług publicznych oraz monopolisty wielu dziedzinach produkcji, a zwłaszcza w kwestii monopolu na władzę, który należy uznawać za najgroźniejszy (Teluk 2009: 169–173).

Prawdziwą porażką państwa jest zwłaszcza jakość dostarczanych usług w relacji do pobieranych przez nie opłat (Rothbard 2004: 196). W tej sytuacji łatwo zrozumieć, że utopijna anarchokapitalistyczna alternatywa dla państwa i jego kluczowych funkcji związanych z wymiarem sprawiedliwości oraz sądownictwem,

obroną narodową czy bezpieczeństwem publicznym zakłada przekazanie tych funkcji państwu podmiotom prywatnym (Teluk: 170–171, 181).

Jak widzimy, ta postulowana przez anarchokapitalistów praktyka nie wydaje się przynajmniej w niektórych dziedzinach życia społecznego niewykonalna. Coraz popularniejsze staje się powierzenie zadań z zakresu bezpieczeństwa agencjom ochrony, tworzenie prywatnej służby zdrowia czy powierzenie utrzymania dróg firmom prywatnym w oparciu o koncesje. Nie dochodzi jeszcze w szerokim zakresie do prywatyzacji bezpieczeństwa narodowego, ale i w tym wypadku zwłaszcza amerykańscy anarchokapitaliści udowadniają, że nieudolność państwa w sferze bezpieczeństwa narodowego kosztować może setki istnień ludzkich. Przykładem jest tu dla nich zamach na budynki World Trade Center z 11 września 2001 roku, kiedy to mimo wydatków rządu federalnego USA na poziomie 400 mld dolarów rocznie służbom specjalnym nie udało się zapobiec tej katastrofie (Hoppe 2003: 2).

Wobec tak szeroko podjętej krytyki państwa połączonej ze swoistym uwielbieniem dla oddania większości jego kompetencji w ręce instytucji prywatnych, główni piewcy anarchokapitalizmu nie pozostają obojętni wobec pomysłu tworzenia własnych modeli przyszłego ustroju społeczeństwa, jak i poszukiwania istnienia już takowych *utopijnych krain* w dawnych czasach. Warto przytoczyć w tym miejscu owe koncepcje. Pierwszym pomysłem na reorganizację społeczeństwa i państwa, często przywoływanym przez anarchokapitalistów zasłynął już w końcu XIX wieku Benjamin Ricetson Tucker. Ten wydawca bostońskiego pisma „Liberty”, dziennikarz uznający za swych mistrzów Lysandera Spoonera, Herberta Spencera oraz Maxa Stirnera (Sepczyńska 2013: 85), już wówczas zasłynął jako gorliwy krytyk czterech, jego zdaniem, najbardziej szkodliwych monopolii państwowych; pieniężnego, gruntowego, celnego oraz patentowego (Bartyzel 2010: 26). Uznając jednocześnie, że wolność przyniesie powszechny dobrobyt, wystąpił w swej twórczości z postulatem oparcia na zasadzie dobrowolnych umów wszelkich prawomocnych stosunków międzyludzkich. Idąc dalej, zaproponował, aby sądy i policję państwową zastąpiły stowarzyszenia, czuwające na straży ludzkiej wolności, życia i własności (Sepczyńska 2013: 86). Podatki państwowe miały w tym wypadku zastąpić opłaty, których płatność byłaby powiązana z realizacją określonej usługi (Bartyzel 2010: 26).

Tucker podkreślał również, że zjawisko biedy oraz kumulacja zysków w kręgu nielicznych nie są w tym wypadku efektem niewłaściwego działania wolnego rynku, lecz właśnie wskazanych już wcześniej czterech monopolii, które swe korzenie jak i umacnianie się zawdzięczały władzy państwowej (Sepczyńska 2013: 86). Chęć do reorganizacji systemu władzy w duchu anarchokapitalizmu nie omijała także u Tuckera sektora finansowego oraz polityki monetarnej, w których miejsce jednolitego pieniądza państwowego miały zastąpić różnorodne waluty, emitowane przez prywatne lub spółdzielcze banki, konkurujące następnie o prymat bycia najważniejszym środkiem obrotu pieniężnego w oparciu o popularność u swoich użytkowników, a więc na zasadach czysto rynkowych (Bartyzel 2010: 26; Sepczyńska 2013: 86).

Niewątpliwie ta jedna z pierwszych wizji ustroju anarchokapitalistycznego świata wywarła istotny wpływ na kolejne pomysły jej realizacji. Jedną z najczęściej

opisywanych, jak i bardziej kontrowersyjnych, jest ta zaproponowana przez Dawida Friedmana, syna jednego z wybitniejszych przedstawicieli chicagowskiej szkoły ekonomii, Milтона Friedmana (Bartyzel 2010: 35; Teluk 2009: 178). Ten orędownik nurtu anarchokapitalistycznego jest w tym wypadku twórcą własnej wizji utopijnego świata bez państwa, jak i jego poszukiwaczem w zamierzczłej historii dziejów ludzkich. W swoich poglądach przewiduje powolny zanik funkcji państwa, a w konsekwencji jego samego wskutek prywatyzacji takich jego dziedzin jak transport, edukacja, policja, sądownictwo jest jak najbardziej możliwy (Teluk 2009: 181).

Państwo, podobnie jak dla Rothbarda jest dla niego intruzem, mitem, grupą przestępczą łamiącą prawa jednostek (Friedman 1989: 112). Odpiera on jednocześnie argumenty, że bez państwa dojdzie do dominacji nad światem struktur mafijnych rządzących w myśl prawa silniejszego. Jego zdaniem to właśnie państwo, strasząc swych obywateli wzrostem przestępczości, wykorzystuje ten fakt, aby podnosić podatki oraz pozyskiwać głosy wyborców podczas kampanii wyborczych (Friedman 1989: 121). Podkreśla również, że skoro prywatne agencje ochroniarskie już istnieją na rynku bezpieczeństwa i radzą sobie całkiem nieźle, oferując dużo lepszą relację kosztów usług do ich jakości niż w wypadku policji państwowej, czemu nie mogłyby one z czasem jej zastąpić. Postuluje także, aby sprywatyzować system prawa, który również może funkcjonować dla zysku na otwartym rynku, w którym wolna konkurencja wskaże, które rodzaje praw okażą się najlepsze (Friedman 1989: 116–117).

W poszukiwaniu wizji anarchokapitalistycznych porządków w historii rozwoju ludzkości należy stwierdzić, że Tucker czerpie wiele z Rothbarda. O ile jednak Rothbard widzi je w starożytnej Irlandii, o tyle Friedman dostrzega je w czasach rządów Haralda Jasnowłosego na Islandii (Teluk 2009: 172; Friedman 1979).

Czy zatem anarchokapitalizm we współczesnych nam czasach globalizacji oraz coraz wyraźniejszego słabnięcia państwa narodowego, które coraz śmieiej oddaje w ręce sektora prywatnego szereg zadań publicznych realizowanych dawniej samodzielnie nie ma racji bytu? Poszukując obecności jego założeń w czystej postaci na którymkolwiek z kontynentów współczesnego świata, trudno znaleźć społeczeństwo realizujące w pełni anarchokapitalistyczne wzorce. Niezbyt przekonująca, ani też kusząca jest też argumentacja zwolenników tego nurtu myślenia o państwie i społeczeństwie, że jego przykładem może być współczesna Somalia. To zdewastowane wieloletnią wojną domową państwo, w którym od 1991 roku nie istnieje w pełni uznawalny przez wszystkie plemiona rząd centralny, trudno uznać bowiem za kraj, w którym triumf wolności jednostki ludzkiej i wyzwolenie od ucisku państwa doprowadziły do dobrobytu. Co prawda w biznesie króluje tam wolny rynek, nie zmienia to jednak faktu, że Somalia pozostaje jednym z najbiedniejszych krajów świata (Golicki 2017). Nawet dynamiczny rozwój wybranych sektorów somalijskiej gospodarki, takich jak telekomunikacja czy lotnictwo cywilne, nie zmienia w tym wypadku faktu, że kraj ów pozostaje raczej nie anarchokapitalistyczną utopią szczęśliwości, a raczej krajem wciąż wszechobecnej biedy i przestępczości (Golicki 2017).

Czy w tej sytuacji można poszukiwać innych krain, w których choćby częściowo spełniać się może anarchokapitalistyczna utopia? Pewną nadzieję na ich istnienie

daje z pewnością fakt, że władza wielu rządów centralnych, zwłaszcza w krajach afrykańskich, nad interiozem swych państw pozostaje na tyle iluzoryczna, że funkcjonujące tam społeczeństwa, czy raczej klany plemienne, wciąż zmuszone są zapewniać sobie zaspokajanie swych potrzeb, bezpieczeństwo czy sądownictwo w drodze konkurencji rynkowej z innymi grupami zamieszkującymi te same terytoria. Tam, gdzie państwo istnieje tylko teoretycznie, pozostaje bowiem dużo szersze pole do realizacji anarchokapitalistycznej utopii, niż w warunkach gdzie władza pozostaje silna.

Podsumowanie

Dokonany w powyższym artykule przegląd głównych źródeł, założeń oraz kluczowych poglądów myśli anarchokapitalistycznej na kwestie istnienia państwa narodowego oraz społeczeństwa skłania do kilku refleksji końcowych. Współczesny ruch anarchokapitalistyczny bez wątpienia cechuje różnorodność korzeni, z których wyrasta. Wiele łączy go z anarchizmem, nie jest jednak jak on zwolennikiem walki czy przemocy w drodze do osiągnięcia swych celów. Bezkrytyczne podejście do wolnego rynku i zasad nim rządzących, które już wielokrotnie na przestrzeni minionych dwóch stuleci okazały się zawodne, wydaje się w tym wypadku również bardzo ważnym elementem odróżniającym go od anarchizmu. Można go uznać też za jeden ze słabszych punktów tej myśli, powodujących, że pozostaje ona bliżej utopii niż realnego spełnienia. Po trzecie wreszcie, anarchokapitalistycznej wizji świata blisko do myśli libertariańskiej, wśród liderów której znajduje się grono twórców uważanych przez anarchokapitalistów za swych mentorów, jak choćby Murray N. Rothbard czy David Friedman.

Utopijność założeń organizacji świata społecznego proponowana przez twórców i działaczy anarchokapitalistycznych nie budzi większych wątpliwości. O ile bowiem krytyka państwa jako całości, wobec szeregu jego ułomności i słabości, połączona z racjonalnymi propozycjami jego usprawnienia lub ograniczenia jego władzy nad społeczeństwem wydają się słuszne, o tyle nieustanne nazywanie państwa „intruzem”, „złodziejem” oraz „organizacją przestępczą”, połączone z promowaniem uwielbienia dla zasad wolnego rynku, który już wielokrotnie zawiódł miliony ludzi przynosząc im biedę, cierpienie i kryzys wydaje się równie wielkim zaślepieniem. Takie rozłożenie akcentów w anarchokapitalistycznym spojrzeniu na świat bez wątpienia czyni dla niego wiele złego, nie pozwalając mu realnie zaistnieć jako przedmiot w poważnej dyskusji o urzędzeniu państwa. Na tym jednak w istocie polega istota wielu utopii, że budują one swój idylliczny, szczęśliwy świat wielokrotnie ignorując fakty i argumenty przemawiające za tym, że ich konstrukcja przeczy zasadom racjonalnego myślenia.

Bibliografia

Barczeniewicz Maciej. 2010. Libertariańska filozofia prawa Murraya N. Rothbarda. W *Libertarianizm. Teoria. Praktyka. Interpretacje*. Waldemar Bulira, Włodzimierz Gołozą (red.). 65–76. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Bartyzel Janusz. 2010. Geneza i próby systematyki głównych nurtów libertarianizmu. W *Libertarianizm. Teoria. Praktyka. Interpretacje*. Waldemar Bulira, Włodzimierz Gołozą (red.). 15–46. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Friedman David. 1979. *Private Creation and Enforcement of Law: A Historical Case*. [22.06.2017] <http://www.daviddfriedman.com/Academic/Iceland/Iceland.html>.
- Friedman David. 1989. *The machinery of Freedom Guide to a Radical Capitalism*. [22.06.2017] http://www.daviddfriedman.com/The_Machinery_of_Freedom_.pdf.
- Golicki Adam. 2017. *Anarchokapitalizm jako filozofia między libertarianizmem, a anarchizmem*. [22.06.2017] <https://johngaltsite.wordpress.com/teksty/anarchokapitalizm-jako-filozofia-miedzy-libertarianizmem-i-anarchizmem>.
- Grinberg Daniel. 1997. *Anarchizm w XX wieku. Zarys historii*. Zielona Góra: Wydawnictwo Red Rat.
- Hayek von Friedrich A. 1998. *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*. Kraków: Znak.
- Hoppe Hans-Herman. 2003. *The Myth of National Defense. Essays on the Theory and History of Security Production*. [22.06.2017] https://mises.org/sites/default/files/Myth%20of%20National%20Defense,%20The%20Essays%20on%20the%20Theory%20and%20History%20of%20Security%20Production_3.pdf.
- Kołodziej Wincenty. 2009. *Anarchizm. Źródła, jego twórcy, metody walki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Laskowski Piotr. 2006. *Szkice z dziejów anarchizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza.
- More Thomas. 2003. *Libellus vere aureus nec minus salutaris quam festivus de optimo reipublicae statu, deque nova Insula Utopia*. London: Penguin Books.
- Rothbard Murray N. 1988. *Ludwig von Mises: Scholar, Creator, Hero*. Auburn: Ludwig von Mises Institute.
- Rothbard Murray N. 2004. *O nową wolność. Manifest libertariański*. Warszawa: Wydawnictwo Wolumen.
- Sepczyńska Dorota. 2013. *Libertarianizm. Mało znane dzieje pojęcia zakończone próbą definicji*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Szum Ernest. 2013. *Geneza i aktywność grupy anarchistycznej działającej w Białej Podlaskiej w latach 1903–1909. Szkic z socjologii terroryzmu*. [22.06.2017] http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/2667/1/Studia_Podlaskie_21_Szum.pdf.
- Teluk Tomasz. 2009. *Libertarianizm. Krytyka. Koncepcje państwa we współczesnym libertarianizmie*. Gliwice: Instytut Globalizacji.
- Wacławik Magdalena, Waliczek Antoni, Ziemiński Franciszek. 1980. *Poszukiwania i manowce. Ruchy i myśl polityczna współczesnego świata*. Warszawa: MP.

Anarchocapitalism and the nation state – a utopian vision or a real prospect of the future

Abstract

The article will concern anarchocapitalism as one of the currents of contemporary thinking about society, the state, and the economy. He also developed his own, utopian view of many, the vision of the socio-political system. Originating in 19th century anarchist-individualist thought and classic and neoclassical liberal thought, in spite of appearances in recent years, effectively

undermines and undermines the importance of the state as an institution representing the community of citizens. The paper will discuss the main assumptions of anarchocapitalism. It also show how his utopian vision of the world, accelerating the process of globalization, and the intensifying process of weakening state institutions and undermining its effectiveness by transnational actors as a regulator of social and economic life.

Key words: capitalism, anarchism, state, utopia, libertarianism